IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY**

(NR 61)

z dnia 8 czerwca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 61)

8 czerwca 2021 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację minister rodziny i polityki społecznej na temat funkcjonowania systemu pieczy zastępczej w Polsce i przeprowadzenie debaty na temat obowiązującej ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, procesu deinstytucjonalizacji pieczy zastępczej, wsparcia rodzin zastępczych, sytuacji dzieci i młodzieży w pieczy zastępczej (w tym licznych rodzeństw, dzieci poniżej 10. roku życia, dzieci z niepełnosprawnościami), procesu adopcyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Barbara Socha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Mikołaj Pawlak** rzecznik praw dziecka, **Dariusz Rogowski** p.o. dyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny w Najwyższej Izbie Kontroli wraz ze współpracownikami, **Bernadeta Skóbel** kierownik w Związku Powiatów Polskich, **Anna Maria Dukat** ekspert w Business Centre Club, **Damian Pacześniak** ekspert w Instytucie Strategie 2050, **Joanna Luberadzka-Gruca** prezes zarządu Fundacji Polki Mogą Wszystko, **Beata Kulig** doradca ds. rzecznictwa w Stowarzyszeniu SOS Wioski Dziecięce, **Edyta Wojtasińska** członek Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego „Jedno Serce", **Beata Potocka** przewodnicząca zarządu Koalicji na Rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Brygida Śliwka**, **Marta Artymińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Tematem posiedzenia jest informacja minister rodziny i polityki społecznej na temat funkcjonowania systemu pieczy zastępczej w Polsce i przeprowadzenie debaty na temat obowiązującej ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, procesu deinstytucjonalizacji pieczy zastępczej, wsparcia rodzin zastępczych, sytuacji dzieci i młodzieży w pieczy zastępczej, w tym licznych rodzeństw, dzieci poniżej 10. roku życia, dzieci z niepełnosprawnościami, procesu adopcyjnego.

Bardzo serdecznie witam jeszcze raz panią minister Barbarę Sochę wraz z zespołem, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli oraz organizacji pozarządowych, jak: Instytutu Strategie Polska 2050, Fundacji Polki Mogą Wszystko, Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce, Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego „Jedno Serce" i Koalicji na Rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej. Do posiedzenia dołączyli jeszcze przedstawiciele Związku Powiatów Polskich, Business Centre Club, Forum Związków Zawodowych, Związku Województw RP. Jest z nami również obecny rzecznik praw dziecka pan Mikołaj Pawlak. Bardzo serdecznie witam pana ministra.

Bardzo proszę o sprawdzenie kworum. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję, że posłowie dostali instrukcję, w jaki sposób mogą zgłosić się do zabrania głosu. Jednocześnie informuję, że poseł, zgodnie z art. 198k ust. 1 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, potwier-

dza swoją obecność na posiedzeniu Komisji, prowadzonych z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość, poprzez zalogowanie się w systemie do głosowania zamontowanych na sali. Mamy kworum. Nie będziemy go zamykali, poczekamy jeszcze na osoby, które trochę się spóźnią.

Szanowni państwo, w dniu 4 maja br. do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny poprzez panią marszałek wpłynął wniosek grupy posłów, członków Komisji o zwołanie posiedzenia w celu wysłuchania informacji minister rodziny i polityki społecznej na temat funkcjonowania systemu pieczy zastępczej w Polsce i przeprowadzenie debaty na temat obowiązującej ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, procesu deinstytucjonalizacji pieczy zastępczej, wsparcia rodzin zastępczych, sytuacji dzieci i młodzieży w pieczy zastępczej, w tym licznych rodzeństw, dzieci poniżej 10. roku życia, dzieci z niepełnosprawnościami, procesu adopcyjnego. Wniosek został złożony w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu.

Bardzo proszę przedstawicieli wnioskodawców o wprowadzenie do tematu debaty.

Poseł Monika Rosa (KO):

Pani przewodnicząca, pani minister, jak wspominałam, to jest wspólny wniosek Klubu Koalicji Obywatelskiej i Lewicy. Pozwolę sobie, razem z posłanką Moniką Falej, krótko wprowadzić do dyskusji. Zwołałyśmy posiedzenie Komisji ze względu na raport Najwyższej Izby Kontroli i wystąpienie generalne rzecznika praw obywatelskich, a także debatę publiczną, która odbyła się między ekspertami, przedstawicielami organizacji pozarządowych i instytucji, także w związku z reportażami pt. „Piecza” redaktora Janczury.

Przechodząc do tematu, będziemy bardzo wdzięczni za informacje, jak wyglądają prace nad zmianą ustawy, zarówno małej, jak i dużej nowelizacji, jakie są założenia nowelizacji i jaki jest harmonogram przyjmowania tych dwóch projektów ustaw oraz jak wygląda proces tworzenia strategii i wdrażania deinstytucjonalizacji w Polsce. Zwrócimy uwagę na kilka spraw. Po pierwsze, kwestia rodzin zastępczych, o czym już wspominaliśmy, czyli mimo wszystko zbyt mała liczba tych rodzin, także zbyt małe ich wsparcie, czyli brak dostępu do diagnostyki, terapii, specjalistów, brak wsparcia dla dzieci, ale także zbyt niskie wynagrodzenie dla osób, które wykonują tę pracę. Z chęcią usłyszymy, czy państwo monitorują sytuację w powiatach. Wiemy, że występują problemy z przemieszczaniem się dzieci, które potrzebują wsparcia pieczy zastępczej, między powiatami, z racji niechęci powiatów do przyjmowania dzieci spoza swojego terenu.

Czy państwo planują wprowadzić do systemu rodziny zastępcze długoterminowe, które kiedyś funkcjonowały? Czysto teoretycznie rodziny zastępcze są krótkookresowym procesem pieczy zastępczej. Doskonale wiemy, że z racji długich postępowań sądowych, które średnio trwają 3 lata i 7 miesięcy, ale także z zupełnie innych powodów, pobyt dzieci w rodzinach zastępczych przedłuża się i po trzech, czterech, pięciu latach trudno wymagać, żeby dzieci znajdowały inną rodzinę. Trudno też wymagać od rodzin zastępczych, żeby decydowały się na adopcję tych dzieci. Musimy wspierać rodziny zastępcze, dbać o nie, wiemy o tym doskonale. Długoterminową pieczę ma Wielka Brytania, Kanada, Australia, Finlandia, Szwecja czy Holandia i wiele innych krajów unijnych.

Druga kwestia dotyczy dzieci poniżej 10. roku życia. W roku 2015 Komitet Ochrony Praw Dziecka wezwał Polskę do likwidacji przepisów, które umożliwiają skierowanie do instytucji dzieci poniżej pierwszego roku życia. Polska nie wykonała tych zaleceń i na koniec 2019 r. w placówkach instytucjonalnych przebywało 3 043 dzieci poniżej 10. roku życia. Proszę o propozycję rozwiązań, jakie państwo proponują, żeby zakończyć takie działania.

Przedłużanie pobytu dzieci w pogotowiach rodzinnych i opiekuńczych, które wynoszą od kilkunastu miesięcy do kilku lat. Przebywanie w niestabilnym środowisku utrudnia terapię i narusza ustawę o prawach dziecka do wychowania w stabilnym środowisku. Najczęstsze przyczyny, które są wymieniane, to oczywiście brak rodzin zastępczych i ponownie przedłużające się postępowania sądowe. Stąd pytanie, czy może państwo pracują z Ministerstwem Sprawiedliwości nad określeniem maksymalnego czasu, do kiedy sytuacja prawna dziecka musi być uregulowana? Takie systemy już funkcjo-

nują, np. cztery miesiące plus czas dodatkowy, jeśli sytuacja jest trudna. Rzeczywiście, 3 lata i 7 miesięcy to bardzo długo z naszego punktu widzenia, tym bardziej dziecka.

Cieszymy się, że rejestr pieczy i adopcji będzie wprowadzony przy małej nowelizacji. Pytanie, kiedy? Padło pytanie, ale nie uzyskaliśmy odpowiedzi, ile dzieci zagubiło się w systemie? Ile dzieci znajduje się w innego rodzaju instytucjach opieki całkowitej, tj. DPS, ZOL, hospicjach, zakładach poprawczych, schroniskach dla nieletnich, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, ośrodkach szkolno-wychowawczych rewalidacyjnych? To są dzieci pozbawione opieki, natomiast nie wiemy, w którym miejscu systemu się znajdują i jaka jest ich liczba.

Dochodzimy do *clou* sprawy, czyli pozycji dziecka w systemie. Trochę jest tak, że obecny system nastawiony jest przede wszystkim na wsparcie rodziców biologicznych. Mamy władzę rodzicielską i nieodpowiedzialność rodzicielską. Gdy dochodzi do sytuacji odebrania dzieci z rodziny i umieszczenia w pieczy zastępczej, w ośrodku interwencyjnym, rodzina otrzymuje możliwość pomocy prawnej, asystenta rodziny, możliwość korzystania z pomocy organizacji, decyduje o leczeniu dziecka, edukacji, jego wyjazdach, tym samym może utrudnić swoimi decyzjami terapię dziecka i jego leczenie, nie zgadzając się na to, a dzieci nie są odbierane i umieszczane w pieczy zastępczej bez powodu. Dziecko nie ma swojego przedstawiciela w systemie, jest reprezentowane przez rodzica, nie ma adwokata z urzędu. Obowiązek wysłuchania przez sąd jest dopiero po 13. roku życia. Dziecko nie przekazuje opinii, nie uczestniczy w zespołach, więc ta sytuacja jest bardzo nierównoważna. Stąd pytanie, czy państwa nowelizacja i zmiana systemu w końcu postawi dziecko w centrum, aby ono było najważniejsze w systemie i żeby na nim skupiała się pomoc?

Ze względu na to, że system jest mocno przechylony w kierunku rodziny biologicznej, sędziowie często są skłonni dawać kolejną i kolejną szansę. Stąd moje pytanie, czy jest monitoring reintegracji? Czy państwo mają informację, w jaki sposób wygląda reintegracja w rodzinie? Czy dzieci zostają tam, czy wracają ponownie do pieczy zastępczej? Jaka jest ich sytuacja? W ciągu ostatnich dwóch lat były dwie sytuacje, że po reintegracji miały miejsca śmiertelne pobicia dzieci. Pytanie, jaka jest opieka nad dziećmi, które po okresie pobytu w pieczy zastępczej wróciły do swoich rodzin biologicznych? Jaka będzie sytuacja dzieci, które odchodzą z placówek? Jaki system państwo przewidują, żeby nie musiały powracać do rodziny biologicznej? W końcu, z jakiegoś powodu zostały przekazane do pieczy instytucjonalnej albo rodzinnej.

Analiza przypadków śmiertelnych – to jest bardzo ważna kwestia. Czy państwo, współpracując z prezydentem albo Ministerstwem Sprawiedliwości, macie dane, ile dzieci umarło w wyniku przemocy domowej w swoich rodzinach w ostatnich czterech latach? Czy takie dane są zbierane? Czy państwo planują stworzyć system, który będzie analizował każdy przypadek przemocy ze skutkiem śmiertelnym i dlaczego do niego doszło? Który element systemu zawinił, zarówno na poziomie samorządowym, jak i centralnym, żeby wyciągać wnioski z takich sytuacji, aby nigdy więcej się nie powtórzyły?

Ostatnia sprawa to kwestia adopcji. Pytanie o wsparcie dla adopcji dzieci z niepełnosprawnościami, z FAS, chorych, z licznych rodzeństw oraz dzieci starszych. Czy państwo myślą o mechanizmie adopcji dofinansowanej, który umożliwi wsparcie rodzin, które chcą adoptować takie dzieci, ale wiedzą, że mogą nie poradzić sobie finansowo? Jednak obciążenie finansowe przy dziecku z niepełnosprawnością, chorym czy z licznym rodzeństwem jest bardzo wysokie. Są międzynarodowe przykłady systemu, który doskonale zadziałał i rzeczywiście liczba adopcji bardzo wzrosła.

To wszystko z mojej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, jeszcze w uzupełnieniu, pani poseł Monika Falej.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Uzupełniając wypowiedź posłanki Moniki Rosy, ze smutkiem i rozgoryczeniem muszę odnieść się do realizacji zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Mam wiele uwag do uregulowań prawnych, między innymi w obszarach przysposobienia, procedury usamodzielnienia czy pie-

czy zastępczej. Ustawa wymaga wielu modyfikacji, dlatego ciekawa jestem odpowiedzi na pytania, które tutaj już padły. Moim zdaniem wiele uwag do realizacji przez rząd wspierania rodzin i prawidłowego funkcjonowania pieczy zastępczej wynika z wadliwych uregulowań prawnych, ale konsekwencje niespójnych rozwiązań systemów dotkliwie uderzają w najsłabsze grupy i prowadzą do naruszeń praw dziecka. Dlatego podnosiłyśmy wiele postulatów na sali plenarnej, również z panią posłanką Moniką Rosą, gdzie zwracałyśmy uwagę na najistotniejsze kwestie dotyczące organizacji funkcjonowania opieki oraz bariery rozwoju rodzinnej pieczy zastępczej i konieczności jej deinstytucjonalizacji. Wiele zastrzeżeń do realizacji zadań dobrej organizacji systemu pieczy zastępczej wynika niestety nie tylko z wadliwych założeń prawnych, ale i nieumiejętnej realizacji tego, do czego sama ustawa już zobowiązuje.

Bardzo cieszę się, że są obecne osoby reprezentujące NIK, bo w raporcie dotyczącym opieki nad dzieckiem w pogotowiach opiekuńczych i rodzinnych kontrolerzy NIK wskazali, że organizowany przez powiaty system placówek pogotowia opiekuńczego czy pieczy rodzinnej zapewnia doraźną pomoc dziecku w sytuacji kryzysowej. Jedne potrzeby dzieci były zaspakajane tylko w podstawowym zakresie i nie zawsze w sposób zgodny z wymogami ustawowymi i standardami opieki i wychowania. Sformułowano ocenę, że „system opieki nad dziećmi w pogotowiach opiekuńczych i rodzinnych funkcjonuje w sposób naruszający ustawowe prawo dzieci do stabilnego środowiska wychowawczego”. To zdanie jest druzgocące w stosunku do tego, co teraz dzieje się w systemie i jestem ciekawa, co pan rzecznik praw dziecka robi w tej sprawie. Cieszę się bardzo z pana obecności, bo chciałabym usłyszeć odpowiedź na zrzut, jeżeli chodzi o kontrolę NIK.

W obszarze pieczy rodzinnej instytucjonalnej realizacja zadania przez państwo pozostawia wiele do życzenia. Należy odnotować wiele niepokojących faktów, między innymi: niedostateczna liczba rodzin zastępczych, placówki pieczy instytucjonalnej nie są w stanie zaspokoić potrzeb emocjonalnych oraz społecznych dzieci, w tym zwłaszcza bezpieczeństwa. Podopieczni często przywiązują się emocjonalnie do opiekunów, a ich zmiana lub utrata może na nowo uaktywnić żałobę po utracie domu rodzinnego. System pozyskiwania kandydatów na rodziców zastępczych jest nieefektywny. NIK wskazywała na niewydolność organizatorów pieczy. Powiaty mimo podejmowanych działań nie są w stanie wywiązać się z założonych obowiązków i zaspokoić potrzeb w zakresie rodzinnych form pieczy zastępczej. To wymaga korekty dotychczasowych założeń ustawowych i wdrażania rozwiązań systemowych.

Chciałabym usłyszeć o strategii, o której pani minister wcześniej wspominała. Na jakim jest etapie wdrażania i kiedy można spodziewać się efektów? Oczywiście możemy sobie dyskutować, zakładać małe i duże reformy, ale dzieci nie mogą czekać. Oczekiwałabym konkretnych informacji. W kontekście niedoboru rodzin zastępczych niezbędne jest uregulowanie w systemie kwestii związanych z umieszczaniem dzieci odebranych z rodzin biologicznych w pieczy zastępczej w innych powiatach. To jest bardzo duży problem, bo często barierą w przeniesieniu do pieczy rodzinnej dzieci przebywających w pieczy instytucjonalnej, z powodu braku rodzin zastępczych, jest odmowa przyjmowania dzieci spoza danego terenu. Powiaty konkurują między sobą albo trzymają miejsca dla swoich dzieci albo mają problem z dogadywaniem się z poszczególnymi gminami. Chciałabym usłyszeć, jakie mają państwo rozwiązanie, żeby dzieci nie były towarem, bo niestety tak to odbieram i stąd moje rozgoryczenie.

To są sprawy, które pokazują, że system wymaga pilnej naprawy, jeżeli chodzi o jego rozwiązania, bo to jest spory problem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że teraz pani minister, a później otworzymy dyskusję. A, bardzo proszę. Chodzi o kwestię z poprzedniego posiedzenia?

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Tak, pani przewodnicząca, przepraszam, ale będę musiała opuścić posiedzenie Komisji. Chcę zadać pytanie, później odsłucham albo koleżanka mi przekaże. Chciałam dopytać o strategię deinstytucjonalizacji – czy już istnieje jako dokument, czy są jakieś konkretne założenia, jak wyglądają prace, kiedy możemy się ich spodziewać? Dokument miał być

złożony do końca kwietnia tego roku. Jak państwo słyszą, to jest temat bardzo istotny i przyszłościowy, więc chcę dopytać konkretnie, na jakim etapie jest ten dokument? Jeżeli już jest, czy możemy go dostać do wstępnych konsultacji? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, postaram się odpowiedzieć po kolei. Zacznę od początku. Jeśli chodzi o strategię deinstytucjonalizacji, w tym roku, 12 stycznia, został powołany specjalny zespół w naszym resorcie do spraw opracowania strategii deinstytucjonalizacji usług społecznych w Polsce. Zatem to jest obszar szerszy niż ten, o którym dzisiaj rozmawiamy, czyli piecza zastępcza. Zespół jest organem pomocniczym resortu i do jego zadań należało opracowanie propozycji do strategii deinstytucjonalizacji usług społecznych z uwzględnieniem potrzeb osób z niepełnosprawnościami, z zaburzeniami psychicznymi, osób starszych, rodzin, dzieci i młodzieży, w tym pieczy zastępczej, również osób bezdomnych. W pracach były wykorzystane materiały przygotowywane przez środowiska, które reprezentują te obszary, zarówno organizacje pozarządowe, jak też przedstawiciele instytucji publicznych, naukowcy i praktycy oraz pracownicy resortu rodziny.

Zanim przejdę do omówienia strategii, powiem, tytułem wstępu, o działalności resortu w tym zakresie. Myślę, że warto przy tej okazji, skoro rozmawiamy szeroko na temat systemu pieczy zastępczej, wspomnieć, że od początku rząd Zjednoczonej Prawicy bardzo mocno i wyraźnie prowadzi politykę prorodzinną. Istotne jest to, że do całego systemu polityki prorodzinnej zostały włączone rodziny zastępcze. Mam na myśli chociażby działania jak świadczenie wychowawcze Rodzina 500+. Zostało ono przyznane również rodzinom zastępczym i diametralnie zmieniło sytuację finansową tych rodzin. Wszystkie inne pozostałe świadczenia, które rząd wprowadził, również trafiają do tych rodzin, tj. Dobry Start czy ostatnio bon turystyczny.

Innym istotnym działaniem resortu w kierunku wspierania pieczy zastępczej i tych rodzin, myślę, że warto przypomnieć projekt, który został sprawnie przeprowadzony od maja do końca zeszłego roku, związany z pandemią, a przede wszystkim z zamknięciem szkół i zdalnym nauczaniem. W ramach tego projektu udało się nam bardzo szybko pozyskać środki, aby wesprzeć rodziny zastępcze w zakupach sprzętu na potrzeby zdalnego nauczania, oprogramowania i innych środków związanych z ochroną epidemiologiczną. Można powiedzieć, że w stu procentach zrealizowaliśmy potrzeby, to znaczy, tyle sprzętu zostało zakupionego, ile wpłynęło wniosków do samorządów, jeśli chodzi o sprzęt komputerowy dla dzieci na potrzeby zdalnego nauczania. To było ponad 30 tys. komputerów. Biorąc pod uwagę liczbę dzieci w pieczy zastępczej, to jest bardzo dobry wynik, zwłaszcza że jakiś poziom informatyzacji był już w tych rodzinach.

Natomiast, jeśli chodzi o samą strategię deinstytucjonalizacji, jak powiedziałam, prace powołanego zespołu zakończyły się w styczniu, jeśli chodzi o wstępny materiał. Jesteśmy na etapie przyjmowania strategii przez kierownictwo resortu, natomiast trwają jeszcze prace wewnętrzne dotyczące innego obszaru, przede wszystkim pomocy społecznej. Myślę, że w nieodległym czasie ta strategia zostanie przyjęta wewnętrznie przez nasz resort i później będzie skierowana do dalszych prac legislacyjnych. Chcę zwrócić uwagę i bardzo mocno podkreślić, że dokument jest jeszcze przed konsultacjami z zasadniczą stroną czy jedną z ważniejszych stron w tym systemie. Mam na myśli samorządy. To nie jest dokument, który był wspólnie przygotowywany z samorządami. Jak powiedziałam, on bazuje na doświadczeniach i wsadzie merytorycznym organizacji pozarządowych, naukowców, ekspertów i naszej wewnętrznej wiedzy resortowej, natomiast dopiero będzie przedstawiony samorządom do konsultacji. Nie odkryję Ameryki, jeśli powiem, że spodziewamy się dużych uwag i wkładu samorządu, bo przecież samorządy w dużej mierze wykonują, realizują dzisiejszą ustawę i ten system oparty jest na ich działalności, więc ich wkład będzie bardzo istotny na tym etapie prac.

Natomiast, jeśli chodzi o same założenia strategii deinstytucjonalizacji, to ona dzieli się na pięć podstawowych obszarów. Pierwszy to profilaktyka dla rodzin z dziećmi. O tym już trochę rozmawialiśmy. Temu będzie też służyć reforma związana z powsta-

niem centrów dziecka i rodziny. Po drugie, oczywiście deinstytucjonalizacja, czyli rozwój rodzinnych form pieczy zastępczej. Po trzecie, dotychczasowe placówki opiekuńczo-wychowawcze zmienią charakter swojej działalności, a zostaną im dodane nowe punkty polegające na świadczeniu usług środowiskowych potrzebnych we wsparciu rodzinnej pieczy zastępczej. Po czwarte, będzie wzmocnienie zakazów przyjmowania do instytucji dzieci poniżej 10. roku życia. Po piąte, cały system wsparcia osób wychodzących z systemu pieczy zastępczej, czyli usamodzielnienia. Tutaj będą wzmocnione usługi i cały system, szczególnie wsparcie dzieci z niepełnosprawnościami. Jak powiedziałam, nad założeniami strategii pracowało całe środowisko i przy tej okazji dziękujemy serdecznie wszystkim osobom, które pracowały w ramach zespołu. To są najważniejsze kierunki, które zostały tutaj założone.

Równolegle do prac związanych z dokumentem strategii deinstytucjonalizacji, w zasadzie już pracujemy nad założeniami dużej nowelizacji. Myślę, że te dwa procesy legislacyjne będą toczyły się równolegle. Z jednej strony będziemy procedowali strategię deinstytucjonalizacji, a z drugiej strony od razu, żeby nie zwlekać, będziemy procedować dużą nowelizację. Porządkując – mała nowelizacja obejmuje kwestie związane z adopcjami, z rejestrem oraz rozwiązuje problem porozumień między powiatami, o czym zapomniałam wspomnieć w pierwszej części naszego posiedzenia. To też jest istotny element. Mała nowelizacja na dniach będzie procedowana, natomiast odnośnie do dużej nowelizacji, mamy już przygotowany projekt założeń, który jeszcze nie przeszedł akceptacji wewnątrz resortu, ale to też jest nieodległa kwestia.

Na zakończenie powiem o najważniejszych kierunkach zmian. Przede wszystkim są to działania ukierunkowane na rozwój rodzinnych form pieczy, o tym już rozmawialiśmy, czyli rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka, nie tylko poprzez kampanię promocyjną, ale również zapewnienie warunków organizacyjnych i finansowych, aby wzmocnić system wsparcia rodzin zastępczych. Była już o tym mowa. Po drugie, szeroka kampania, o tym też rozmawialiśmy. Po trzecie, przyspieszenie szkoleń dla kandydatów na rodziny zastępcze, następnie umożliwienie prowadzenia rodzin zastępczych także na zlecenie samorządu przez organizacje pozarządowe. Oprócz tego wprowadzenie systemu teleinformatycznego, który ułatwi umieszczanie dzieci w pieczy zastępczej, stabilizacja sytuacji zawodowej rodziców zastępczych, intensywna profilaktyka, czyli rozwój usług dla rodzin wychowujących dzieci, zmiany w obszarze instytucjonalnej pieczy, czyli dalsze otwieranie się placówek na potrzeby lokalne i świadczenia usług specjalistycznych, bezwzględny zakaz umieszczania dzieci poniżej 10. roku życia w placówkach i wzmocnienie procesu usamodzielnienia. O tych wszystkich kwestiach, które były podnoszone, będziemy rozmawiali.

Na tym etapie to wszystko, czym mogę się z państwem podzielić. Chyba, że moi współpracownicy mają coś do uzupełnienia i dodania? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, czy ktoś chce zadać pytanie, zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, pani poseł Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa (KO):

Chcę tyko uzupełnić, w sensie dopytać o system monitorowania pobić ze skutkiem śmiertelnym. Czy taki system będzie wprowadzony w Polsce? Czy te pobicia będą monitorowane? Czy w zmianie systemu rozważają państwo wdrożenie rodzin systemowo długoterminowych, czyli takich, które rzeczywiście przez kilka lat zajmują się tymi dziećmi z różnych powodów?

Chcę zapytać o zagubione dzieci. Czy państwo posiadają dane, czy trzeba je zebrać? Co dzieje się z dziećmi, które znajdują się poza systemem, o którym teraz rozmawiamy, czyli w DPS, ZOL czy innych edukacyjnych ośrodkach? W jaki sposób wesprzeć adopcję dzieci z niepełnosprawnościami, licznych rodzin i starszych dzieci? Czy tutaj są jakieś pomysły? Czy to będzie adopcja dofinansowana?

Zapewne w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, ale może warto na etapie prac poruszyć kwestię, jak umocnić i sprawić, żeby dziecko było podmiotem w systemie.

Chodzi o kwestię pełnomocnika czy adwokata dziecka, czy uczestnictwa w całym procesie postępowania oraz o kwestię skrócenia czasu postępowań w sądzie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Przede wszystkim mówimy o prawach dziecka. Prawa dziecka są określone w art. 72 konstytucji, głównie w ust. 3: „W toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka". W związku z tym mam pytanie, ile zachodzi takich sytuacji podczas postępowań sądowych dotyczących opieki, ustalania rodzin zastępczych czy innych czynności? Ile razy dziecko zostaje wysłuchane? Czy zdanie dziecka jest uwzględniane? Jeżeli nie jest uwzględniane, czy jest jakieś uzasadnienie do nieuwzględnienia? Z jakich powodów oczywiste prawo dziecka zostaje odrzucone? Czy nie mogło zostać uwzględnione? To dotyczy wszystkich organów, również organów władzy. Czy w przepisach zakłada się, że każdorazowo dziecko będzie wysłuchane, czy chce iść do danej rodziny zastępczej, czy może chce zostać w swojej rodzinie? Pomoc dla rodziny zastępczej może powinna być skierowana do rodziny biologicznej, aby nie dochodziło do zabierania dziecka z przyczyn ekonomicznych. Przede wszystkim chodzi mi o realizację art. 72 konstytucji mówiącego, że w każdej sprawie dotyczącej prawa dziecka, dziecko musi być wysłuchane i w miarę możliwości jego zdanie musi zostać uwzględnione. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Czy ktoś jeszcze z posłów chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

O głos prosiła pani Joanna Luberadzka-Gruca, bardzo proszę.

Prezes zarządu Fundacji Polki Mogą Wszystko Joanna Luberadzka-Gruca:

Dziękuję za ponowne umożliwienie zabrania głosu. Mam następujące pytania i przemyślenia. Pierwsza kwestia dotyczy pracy nad strategią deinstytucjonalizacji, a także nad dużą nowelizacją, jak ją pani minister nazwała. Chcę powiedzieć, że miałam przyjemność współpracować z panem ministrem Marczukiem i pracować w zespole przygotowującym nowelizację, która została skierowana do parlamentu w 2018 r. jako projekt rządowy. Jak państwo wiedzą, to jest nowelizacja, która nigdy nie ujrzała światła dziennego, mimo że było tam sporo zapisów, które były bardzo oczekiwane i bardzo partycypacyjnie wypracowane. Mówię o tym dlatego, że trochę niepokoi mnie zapowiedź dużej nowelizacji i długa perspektywa czasowa prac nad strategią deinstytucjonalizacji. Nie mamy zbyt dużo czasu do wyborów. Nauczona doświadczeniem z roku 2017 i 2018, chciałabym zaapelować, aby jednak przyspieszyć prace, żeby duża nowelizacja, która będzie w duchu strategii deinstytucjonalizacji, została procedowana jak najszybciej.

Kolejna kwestia dotyczy dzieci z niepełnosprawnościami. Bardzo dziękuję zarówno pani posłance Monice Rosie, jak i pani Monice Falej za merytoryczne pytania, pod którymi również mogę się podpisać. Dzisiaj mamy sytuację, że w Gdańsku jest Regionalna Placówka Opiekuńczo-Terapeutyczna im. J. Korczaka, w której dzieci mogą przebywać do 12. roku życia i w dniu 12. urodzin otrzymują prezent w postaci przeniesienia do domu pomocy społecznej. Moje pytanie brzmi, czy możemy przestać powierzać dzieci domom pomocy społecznej w ogóle i zacząć rozwijać zawodowe rodzinne formy pieczy, aby docelowo wyprowadzać dzieci z DPS, przede wszystkim przestać je przenosić, w szczególności, gdy one wcześniej przebywały w innym miejscu? Chcę również zapytać, czy nie jest tak, że nas nie stać, żeby przeprowadzać deinstytucjonalizację? Chcę przytoczyć bardzo konkretny przykład rodzinnego domu dziecka, w którym są cztery dziewczynki z niepełnosprawnością i zostały przeniesione z Regionalnej Placówki Opiekuńczo-Terapeutycznej im. J. Korczaka w Gdańsku. Ten rodzinny dom dziecka jest bardzo zaopiekowany, to znaczy samorząd rzeczywiście dba o niego, w związku z tym koszt pobytu jednego dziecka wynosi 4200 zł. Jak państwo już słyszeli w czasie poprzedniego posiedzenia, to jest stosunkowo wysoki koszt jak na rodzinną formę pieczy. Obejmuje on wynajęcie domu, osobę do pomocy, rehabilitację, także środki na utrzymanie tych dzieci. Nato-

miast podczas przebywania w domu im. J. Korczaka koszt pobytu jednego dziecka na rok 2021 wynosi dokładnie 9341,97 zł, czyli krótko mówiąc, samorząd na jednym dziecku oszczędza ponad 5 tys. zł. Na czwórce dziewczynek w ciągu 10 lat, które z całą pewnością spędzą w rodzinnym domu, samorząd zaoszczędzi 2,5 mln zł., nie dając minimalnych środków, chociaż można byłoby je zwiększyć. Powinniśmy zaoferować wsparcie w postaci mieszkań wspomaganych, które muszą zacząć powstawać, zamiast przeznaczać pieniądze na DPS, gdzie koszt utrzymania osoby w pokoju dwu-trzy osobowym wynosi około 3 tys. zł (to dotyczy tańszych DPS), czyli koszt pobytu przez około 40 lat, bo taka jest perspektywa, wynosi 1,5 mln zł. Moje pytanie brzmi, czy naprawdę nie możemy lepiej wydać tych pieniędzy? Po drugie, czy nie możemy wydać ich na usamodzielnianie młodych dorosłych z niepełnosprawnością plus oferować rodzinne formy pieczy, które nawet dobrze dofinansowane mogą być tańsze?

Mam jeszcze pytanie o szkolenia. O tym też była mowa na pierwszym posiedzeniu. Był planowany projekt, który dotyczył szkoleń z deinstytucjonalizacji między innymi dla samorządów. Środki przeznaczone na ten projekt z wiadomych względów zostały przeznaczone na walkę z pandemią. Pytanie, czy państwo monitorują efekty tych szkoleń, między innymi organizowane dla sędziów, o czym mówiła pani minister. Czy państwo planują środki na przeprowadzenie szkolenia z deinstytucjonalizacji, aby przebiegała ona w bardziej dynamiczny sposób? Dzisiaj mamy w Polsce 9 powiatów ziemskich, o których możemy powiedzieć, że zdeinstytucjonalizowały się, ponieważ w ogóle nie powierzają dzieci do pieczy instytucjonalnej, część z nich nie powierza dzieci do domów pomocy społecznej, ale niestety nie wszystkie. W przypadku 180 powiatów, to są dane państwa resortu, nie powierza się dzieci najmłodszych poniżej 7. roku życia do pieczy instytucjonalnej. Oczywiście 200 powiatów powierza, więc to jest dobra i zła informacja. Chcę powiedzieć, że deinstytucjonalizacja jest możliwa, ale jak widać nie wszyscy sobie z nią radzą. Dla mnie narzędziem, żeby wspomóc proces, jest wdrożenie strategii deinstytucjonalizacji – nie tylko jej przyjęcie, ale jej wdrożenie. Chciałabym zapytać, ponieważ państwo sugerują, że perspektywa czasu pracy nad strategią deinstytucjonalizacji będzie jeszcze trwała, natomiast obecnie regiony programują środki unijne. Tak naprawdę nie mogą ich programować opierając się na strategii deinstytucjonalizacji, bo ich po prostu ich nie ma. Zatem moje pytanie brzmi: czy to będzie w jakiś sposób skoordynowane, czy regiony będą miały szansę zaplanować środki na działania strategii? Tym bardziej, że te działania są rozpisane na kilkanaście lat, więc bez środków będzie bardzo trudno je zrealizować. Czy państwo mają jakiś plan, żeby to zostało uwzględnione w regionach? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Do głosu zgłaszała się jeszcze pani poseł Monika Falej. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Mam jeszcze pytanie dotyczące budowania strategii. Kiedy będziemy mogli, jako posłanki i posłowie, uczestniczyć w procesie budowania strategii czy jej dopracowywania? Czy państwo zmierzyli się z kwestią, które ustawy będą również musiały być dostosowane do tego, żeby strategia była realizowana? Jakie ustawy trzeba zmienić, żeby strategia została wprowadzona efektywnie? Jeżeli jest kilkuletnia perspektywa, warto zrobić listę ustaw, które można by tak dostosowywać, aby strategia rzeczywiście przyniosła efekt? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję. Bardzo proszę panią minister o odpowiedź. Jeszcze dwie osoby zabiorą głos. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Jeśli chodzi o kwestię tempa pracy, rozumiem doskonale obawy związane z doświadczeniem z roku 2018 i dyskontynuacją prac. W tym kontekście mogę powiedzieć, że nie będziemy czekali na strategię deinstytucjonalizacji, w sensie, że to nam wstrzymuje prace nad nowelizacją. To jest jedna sprawa. Druga sprawa jest taka, że rzeczywiście

ten duży projekt chcemy zrobić w drugiej kolejności. Zastanawialiśmy się, czy tego nie połączyć, ale ostatecznie doszliśmy do wniosku, że nie chcemy wstrzymywać kwestii, które nie budzą żadnych wątpliwości i są już przyjęte. Chcemy, aby jak najszybciej weszły w życie. Natomiast w kwestii dużej nowelizacji, po pierwsze, chcemy wykorzystać prace, o których mówiła pani Luberadzka, czyli z zespołu ministra Marczuka z poprzedniej kadencji, bo tam rzeczywiście została wykonana duża praca i to chcemy uwzględnić. Jednak musimy to zderzyć ze strategią deinstytucjonalizacji, również z uwagami, które zostały zgłoszone do małej nowelizacji, bo też jest ich dużo. Myślę, że tutaj prace pójdą sprawniej, duża część została wykonana, musimy to skoordynować i przeprowadzić.

Jeśli chodzi o kwestie związane ze szkoleniami, wykorzystaniem środków unijnych i programowaniem regionalnym, potrzebna jest konsultacja z resortem funduszy, dlatego na te kwestie odpowiemy pisemnie. Czy wiemy jakie ustawy trzeba zmienić? Tak, w strategii deinstytucjonalizacji zostało to określone. Dokładnie wiemy, których obszarów ona dotyczy i które ustawy trzeba będzie zmieniać.

Odnosząc się jeszcze do pierwszego pytania dotyczącego wysłuchania dzieci i prawa konstytucyjnego, obowiązek wysłuchania jest również zawarty w Konwencji o prawach dziecka i w naszych ustawach. Zacytuję dokładnie art. 4a w obecnie istniejącej ustawie o pieczy zastępczej: „Podmioty realizujące zadania wynikające z niniejszej ustawy, w szczególności dokonując oceny sytuacji dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej oraz kwalifikując dziecko do przysposobienia, są obowiązane do wysłuchania dziecka, jeżeli jego wiek i stopień dojrzałości na to pozwalają oraz stosownie do okoliczności uwzględniają jego zdanie”. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, pani minister. O głos prosił pan rzecznik praw dziecka. Bardzo proszę, panie ministrze.

Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Kilka uwag z mojej strony. To jest informacja rządu, pani minister, natomiast powiem uzupełniająco, bo wzajemnie się wspieramy – są tematy wspólne, z którymi zgadzam się z panią poseł Falej. Powiem najpierw o kwestiach, z którymi się zgadzam i które powinny być zmodyfikowane albo gdzie dostrzegam pewne niedomagania. Na pewno element usamodzielnienia, wsparcia dzieci, które wychodzą z pieczy w dorosłość, jest jak najbardziej potrzebny. Kolejna sprawa – szczegół, ale bardzo istotny w całej reformie, który można zrobić tu i teraz – należy usprawnić postępowania sądowe, tj. zdjąć obowiązek opiniowania przez starostów spraw przekazywania dziecka do innego powiatu przez sąd. To jest przedłużenie postępowania, a niekiedy sądy w ogóle tego nie stosują, bo to jest opinia, której i tak mogą nie brać pod uwagę. Jeżeli rodzina, która chce przyjąć dziecko, mieszka w innym województwie, a przychodzi opinia od starosty, która grozi tej rodzinie, że nigdy więcej dziecka nie dostaną, lepiej, żeby nie było tej opinii. Z perspektywy dziecka najważniejsza jest opieka w rodzinie. Nie w instytucji, ale w rodzinie. Po prostu, można zdjąć obowiązek opiniowania, może być jeden centralny rejestr rodzin zastępczych i to wystarczyłoby. To jest krótka zmiana i może być wprowadzona na jednym posiedzeniu.

Kolejna sprawa, z którą się zgadzam, i tutaj poseł Wojciechowski zwracał na to uwagę, dotychczasowa procedura wysłuchania dziecka jest tak stworzona, że sąd może wysłuchać dziecka, powinien wysłuchać dziecko, ale on decyduje, czy charakter i rozwój dziecka na to pozwala. Często zdarza się, że dziecko, które ma pewien sposób rozumienia, tj. siedmio-, ośmio-, dziesięcioletnie, nie jest wysłuchiwane przez sąd. Jak sąd może decydować o życiu człowieka nie rozmawiając z nim, nie widząc reakcji i wrażliwości? Zgadzam się jak najbardziej – powinien być adwokat dziecka, w większości przypadków powinien być obowiązek wysłuchania dziecka, nie tylko uprawnienie. Odnośnie do adwokata, ten temat przejawia się w wielu momentach. W wielu przypadkach dziecko nie ma reprezentanta. W wielu przypadkach wchodzę do tych postępowań jako rzecznik praw dziecka, bo mam uprawnienia w sprawach rodzinnych, cywilnych, administracyjnych. Nie mam w sprawach karnych. To jest nawiązanie do tematu przedstawionego przez panią poseł Rosę. Trochę mieszamy tematy w zakresie pieczy zastępczej i sys-

temu informacji o śmierci dzieci. Są różne tematy u pana prezydenta, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żebyście wszyscy państwo zgłosili projekt rozszerzenia kompetencji rzecznika praw dziecka o sprawy karne. Krótka ustawa – trzy strony. Mam gotową, mogę rozesłać. Byłby adwokat zajmujący się najtrudniejszymi sprawi, do których dochodzi zamknięty katalog przestępstw – zabójstwa, usiłowanie zabójstwa, ciężkie uszczerbki na zdrowiu, czyli pobicia i maltretowanie. Takich spraw jest około 1 tys. w ciągu roku. Zatem odnośnie do tych spraw, jak najbardziej zgadzam się, że wymagają pilnej reakcji. To są sprawy, które łączą. Od wielu lat, szanowni państwo, zwróćcie uwagę – uchwalacie jednomyślnie, jednogłośnie przepisy dotyczące dzieci. Ustawa antyprzemocowa obowiązuje od zeszłego roku, weszła w życie w listopadzie, uchwaliliście ją jednomyślnie, mimo że powstała w Ministerstwie Sprawiedliwości u pana ministra Zbigniewa Ziobry, z którym współpracowałem przy tej ustawie, gdy byłem jeszcze w ministerstwie. Znakomite przepisy, które pomagają. Apeluję, żebyśmy te przepisy wspólnie wprowadzili.

Sprostuję słowa pani poseł Rosy, abyśmy nie mieszali pojęć. Piecza zastępcza stosowana jest na postawie ustawy, o której dzisiaj rozmawiamy. Natomiast pani poseł wskazywała, że część dzieci jest poza systemem. One nie są poza systemem, ale w innym nadzorze sądowym. Te dzieci nie są bez opieki. Opieka istnieje w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, zakładzie poprawczym i wszystkich instytucjach, które są uregulowane w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich. Tam mamy opiekę, tylko jest inny charakter postępowania dziecka w sprawie. Dzieci są w pieczy z powodu ograniczenia władzy rodzicielskiej – rodzice coś przeskrobali i nie radzą sobie. Inny jest charakter dzieci, które przebywają w zakładzie poprawczym czy w MOW, np. za przejawy demoralizacji, czyny karalne itd. Jeżeli dziecko biega po szkole z nożem i grozi kolegom, oznacza, że źle się dzieje w domu i trzeba porozmawiać z rodzicami. Jednak popełnił czyn karalny i trzeba pomóc go wychować w innym ośrodku. Zatem to nie jest poza systemem, bo mamy około 30 zakładów poprawczych, w których znajduje się kilkuset wychowanków, mamy też około 120 młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Przed pandemią było tam około 5 tys. dzieci. To są dane do zweryfikowania, bo znajdują się w Ministerstwie Edukacji i Nauki, Ministerstwie Sprawiedliwości i można je zebrać we wszystkich innych instytucjach. Zatem nie mówmy, że to są dzieci poza systemem.

O sprawach karnych i rejestrze już powiedziałem. Te przepisy są bardzo potrzebne. Zwrócę uwagę na dwa kazusy. To są dwie sprawy, które wydarzyły się w ostatnich tygodniach i na tej podstawie przedstawię państwu jak wygląda moja praca. Jutro jest wspólne posiedzenie Komisji i będę informował Wysoką Izbę o przebiegu działalności w roku 2020 r., więc jeszcze będzie okazja. Pozwólcie, że przedstawię dwie sprawy. Jedna sprzed trzech tygodni. Luboń – chłopiec w podartej piżamie poszedł na policję. Policjantowi załamał się głos, moje panie dyrektor również płakały, mimo że widzimy tych spraw niestety za dużo. Co zrobił sąd w pierwszym odruchu zabezpieczając dobro dwóch chłopców – starszego, który przyszedł, i jego młodszego brata? Rozdzielił ich. Jeden poszedł do rodziny interwencyjnej, drugi do domu dziecka. Nie zdążyłem jeszcze przystąpić do sprawy, bo dokumenty nie doszły, ale zaapelowałem w mediach, że nie wolno łamać podstawowego prawa rodzeństwa – bądźcie razem. Na drugi dzień sąd zmienił postanowienie i chłopcy trafili do jednej rodziny zastępczej. Dziękuję wszystkim rodzinom zaangażowanym, bo czytałem ich notatki. Zerwanie więzi między rodzeństwem jest niedopuszczalne w takiej sytuacji i sąd szybko to naprawił.

Druga sprawa jest związana z tym, o czym mówiła pani poseł Rosa, wskazując, że wychowanie w rodzinie niekoniecznie jest najlepsze. Dzisiejsza sprawa – nawet nie mówię, gdzie to się odbywało. Troje moich pracowników – pani dyrektor zespołu, główny specjalista i psycholog – pojechało na miejsce. Miało nastąpić wydanie dziecka z rodziny zastępczej do ojca, który kilka miesięcy temu wyszedł z więzienia. Chłopiec ma Zespół Aspergerem więc zaufałby każdemu. Wiele godzin trwało posiedzenie razem z kuratorem, żeby ojcu uzmysłowić, jak wielką pracę ma przed sobą i cały czas będzie nadzorowany. Uważam, że tam nastąpił błąd postępowania, bo sąd nie widział nikogo w tej sprawie, wszystko robił zdalnie z powodu pandemii. Czy państwo wiedzą, jak kurator sprawdził byłego więźnia, czy może przyjąć kilkuletniego chłopca z Zespołem Aspergera? Wywiad polegał na tym, że kurator rozmawiał zdalnie z ojcem, który przez telefon poka-

zał jak mieszka. To trwało kilka minut. Do tej pory się zastanawiam i prawdopodobnie będę skarżył to postanowienie, gdy dostanę uzasadnienie za kilka dni. Sąd postanowił jednak przekazać chłopca ojcu. Nie wiem, czy sobie poradzi.

Kilka dni temu w Dzień Dziecka dostałem pytanie z mediów, czy byłoby lepiej, jak w krajach nordyckich, że państwo jest nadopiekuńcze i w razie problemów przejmuje opiekę nad dzieckiem i jego wychowaniem? Nie, proszę państwa. Konwencja o prawach dziecka powstała w Polsce na podstawie naszej wrażliwości. Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka z 2000 r., na podstawie której działam, jest przez ONZ przedstawiana innym krajom i rzecznikom jako wzór. I to nie my, jako Polska, przegrywamy przed ETPC sprawy z naruszenia Konwencji o prawach dziecka, prawa do wychowania w rodzinie, do nadzoru państwa, bo to jest przesunięcie wagi z państwa pomagającego na państwo nadzorujące. Norwegowie od 2019 r. mają 16 czy 18 spraw tylko z jednego artykułu Konwencji o prawach dziecka. Była awantura o Barnevernet, zapewne państwo sobie przypominają. W tamtym czasie Norwegowie przegrali wszystkie sprawy. Zatem ich system nie jest idealny. Nasz pewnie też nie jest, ale nie możemy jednoznacznie wskazywać, że wychowanie w rodzinie, czy dawanie szansy rodzinom jest złe. Musimy uruchomić system asystentów rodziny, wzmocnić system, żeby pomoc była realna i faktyczna. Od wczoraj do jutra odbywa się kongres o wychowaniu – „Wychowanie trwa wiecznie". Myślę, że te słowa powinny nam wszystkim przyświecać. Powinniśmy spoglądać w kierunku dzieci z nastawieniem na ich dobro i to jest dla mnie najważniejsze. Dlatego wskazuję na elementy, które są zgodne dla nas wszystkich i powinniśmy je wprowadzić.

Ostatnia bardzo ważna sprawa, wracając do tematu posiedzenia – rodziny zastępcze i piecza zastępcza. Przepraszam, że przedłużam, bo pora jest późna. Pozwolą państwo, że wybiegnę do przodu, bo mam przygotowany list, można powiedzieć wystąpienie generalne. Niech to pójdzie w eter, bo od kilku dni ten temat też się pojawiał w mediach: apel, że przepisy, niezależnie jakie byśmy nie uchwalili, będą martwe albo nie będą działały w prawidłowy sposób, jeżeli nie będziemy mieli wrażliwych ludzi, rodzin. W ostatnią niedzielę w Archidiecezji Łódzkiej arcybiskup Ryś poświęcił jeden akapit rodzinom zastępczym, za co mu bardzo dziękuję. W maju i czerwcu mamy wiele świąt odnoszących się do rodziny i poszczególnych osób w rodzinie. Był Dzień Matki – tego dnia miałem informację roczną w Senacie. Apelowałem, żeby mamy rozważyły, czy mogą jeszcze jedno dziecko przytulić do siebie, wykarmić. Im więcej będzie rodzin mam, tym mniej dzieci będzie w domach dziecka. Następnie był Dzień Dziecka, za chwilę będzie Dzień Ojca (23 czerwca), a po drodze, tydzień temu mieliśmy Dzień Rodzin Zastępczych. Zatem, szanowni państwo, mój apel do wszystkich – wybiegając, bo mój list w tym tygodniu będzie upubliczniony – że troska o dziecko, niezależnie od jego wieku, to jest nasz pierwszy i podstawowy sprawdzian stosunku człowieka do człowieka. I to nie są moje słowa. To są słowa świętego Jana Pawła II. Niezależnie jaki mamy stosunek do religii, to stosunek do dziecka pokazuje nasz stosunek do człowieka. Zatem apeluję i proszę, aby po moim jutrzejszym wystąpieniu z roczną informacją, na którym ponowię ten apel, proście w swoich biurach poselskich, w organizacjach pozarządowych. Jutro na kongresie o wychowaniu będzie dzień poświęcony organizacjom pozarządowym. Apelujcie o to, żeby rodzice, opiekunowie zastanowili się, czy mogą jeszcze jedno dziecko wykarmić.

Zastanawiamy się nad adopcjami zwierząt – bardzo szczytny cel, oczywiście. Jednak w Łodzi w tym momencie jest setka dzieci, które nie powinny być w instytucji, ale nie ma już rodzin, a Łódź jest trudnym miastem pod tym względem. Dyrektor MOPS robi co może. Są różne apele, ale dzieci ciągle przybywa. Zatem trzeba przekazać dzieci do innych powiatów. Pojawiają się problemy, bo jakiś powiat z Krakowa grozi rodzinie, że nie dostanie więcej pieniędzy. Nie można się tego bać, trzeba wyłącznie chcieć przyjąć dziecko do swojego domu, podzielić się skrawkiem swojego domu i serca. O to apeluję i dziękuję wszystkim, którzy przyłączają się do tego apelu. A z panią poseł Rosą i z panem posłem Szczerbą rozmawiam od kilku miesięcy. Chwilowo moja choroba przerwała, ale wracam już do działalności. Przekazałem materiały z propozycjami, które być może zainteresują ministerstwo i państwa posłów. Czekam na odzew, czy propozycje, które przekazałem pani poseł, są odpowiednie do tego, o czym rozmawiamy? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zgłaszała się pani poseł Rosa.

Poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo krótko. Panie rzeczniku, szanowni państwo, to nie jest kwestia, czy rodzina biologiczna czy zastępcza, tylko najważniejsze jest dobro dziecka. Nie przesądzając o wartości, na nim powinniśmy się skupić. Problemem jest to, że dzieci trafiają do domów pomocy społecznej, zakładów opiekuńczo-leczniczych i tych danych nie ma w raporcie. Dane powinny być, bo takie sytuacje nigdy nie powinny mieć miejsca. Panie rzeczniku, myślę że spotkamy się, gdy pan wróci do zdrowia, aby przedyskutować propozycje. Czekamy też na to, co wyjdzie ze strony rządowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję bardzo za dzisiejszą dyskusję. Podejmowaliśmy bardzo ważny temat, jeśli nie najważniejszy, który dotyczy dziecka. Dzieci są naszym skarbem narodowym, inwestujemy w rodzinę, natomiast nie możemy zapomnieć o dzieciach, które nie mają rodziny albo rodzina jest dysfunkcyjna. Oczekuję od ministerstwa konkretnie zakreślonych terminów. Wiem, że wypadł nam trudny rok pandemiczny, ale gdy będziemy przyspieszać z pracami na posiedzeniach Komisji, dzisiaj były trzy, jutro kolejna, i będziemy mieć dużo posiedzeń, chciałabym, abyśmy zakreślili jakiś termin prac. Czy deinstytucjonalizacja jest wpisana do prac legislacyjnych rządu, czy mamy już jakieś ustawy? Nie chcę, aby to było odkładane. To są bardzo ważne tematy. Ważne jest to, co dzieje się w powiatach, nadzór nad działalnością. W przestrzeni publicznej mówimy często o samorządności, jak samorządy sobie radzą. Jak widać w tym zakresie nie wszyscy sobie radzą. Co możemy zrobić?

Pozwolę sobie zwołać posiedzenie w tym temacie z Ministerstwem Sprawiedliwości, kontynuując dzisiejsze spotkanie. Chciałabym, abyśmy podejmowali działania legislacyjne, jak powiedział pan minister, które mogą być tu i teraz, które w znacznej mierze usprawniają możliwość kierowania dzieci tam, gdzie powinny być. Naprawdę, chcę zakończyć dzisiejsze posiedzenie apelem, żebyśmy tych tematów nie odwlekali, nie opowiadali, że to będzie za rok, dwa lub trzy, bo te dzieci potrzebują pomocy już teraz. Więc naprawdę przyspieszmy prace nad ustawami i zmianami, które mogą być już wprowadzane.

Bardzo dziękuję pani minister, panu rzecznikowi i wszystkim osobom, które łączyły się z nami zdalnie za dzisiejsze posiedzenie i zapraszam na kolejne. Jak powiedziałam, w tym temacie będę chciała jak najszybciej zwołać posiedzenie wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości. Być może spojrzymy też, jak możemy wesprzeć zmiany w samorządach w tym temacie. Bardzo dziękuję.